Dziurawa tarcza

Kategoria: Felietony
Opublikowano: poniedziałek, 25, maj 2020 05:59
Grzegorz P. Kubalski
Odsłony: 1309

W ramach serii tarcz przewidzianych do ochrony różnych podmiotów przed skutkami epidemii Covid-19 czas przyszedł na tarczę dedykowaną m.in. jednostkom samorządu terytorialnego. Niestety wczytanie się w jej propozycje przynosi duże rozczarowanie. Jednostki samorządu terytorialnego przejdą obronną ręką przez obecne trudne czasy tylko wtedy jeśli poradzą sobie same, bo rządowa tarcza im niewiele pomoże. A czasami jeszcze dodatkowo obciąży.

Wiadomo, że kluczowym wyzwaniem przed którym stoją obecnie jednostki samorządu terytorialnego jest drastyczny spadek dochodów – tak z udziałów w podatkach dochodowych, jak i podatku od nieruchomości – przy jednoczesnej konieczności utrzymania, a w niektórych przypadkach nawet zwiększenia, zakresu świadczonych usług publicznych. Oznacza to, że gminy i powiaty potrzebują dodatkowych środków lub możliwości wprowadzenia oszczędności w ramach świadczonych usług, np. zmniejszenia standardów zatrudnienia. Co więcej – dla ponownego rozruszania gospodarki konieczne jest utrzymanie wysokiej aktywności inwestycyjnej samorządu, gdyż takie zamówienia będą stanowiły bodziec prorozwojowy na lokalnym rynku.

Zaproponowana ustawa nie zawiera jednak praktycznie żadnych rozwiązań zwiększających źródła dochodów. Owszem – przewidziano, że samorząd powiatowy z tytułu gospodarowania nieruchomościami Skarbu Państwa otrzyma nie 25%, a 50% wpływów, jednakże zwiększenie to dotyczy wyłącznie okresu od 1 maja do 31 grudnia. Tymczasem wiele dochodów z tego tytułu wpływa jednorazowo za cały rok, np. w przypadku opłat za użytkowanie wieczyste – do 31 marca. W rzeczywistości zatem może to być bardzo mało efektywne źródło. Ale przynajmniej jest. Gminy nie mają nawet tego, gdyż pozostałe zmiany to przelewanie z pustego w próżne i ułatwienia w dalszym zadłużaniu się.

Ustawa przewiduje możliwość przyspieszenia terminów płatności poszczególnych rat subwencji ogólnej oraz opóźnienia terminów płatności janosikowego. Wszystko jednak mieści się w ramach jednego roku budżetowego. Jaka zatem korzyść dla jednostki samorządu terytorialnego, że w chwili obecnej dostanie akonto raty subwencji z końca roku skoro wtedy nie będzie miała z czego zapłacić chociażby wynagrodzeń nauczycieli? Co z tego, że w chwili obecnej nie będzie trzeba zapłacić rat janosikowego skoro w okresie jeszcze silniejszego spadku udziałów w PIT na jesieni będzie trzeba wygospodarować środki na kilka rat?

Tego typu działania nie rozwiązują żadnego problemu – przesuwają go jedynie na koniec roku. Miałoby to sens wówczas, gdybyśmy oczekiwali że na jesieni nastąpi znaczące odbicie w podatkach dochodowych, ale to odbicie się nie szykuje. Jednoznacznie dowodzą tego analizy makroekonomiczne. Jeśli jednak tak, to niezbędny jest nieco bardziej poważny mechanizm ochronny.

Z pewnością nie jest nim kolejna grupa zmian – złagodzenie rygorów w zakresie zadłużenia jednostek, w tym również indywidualnego wskaźnika zadłużenia. Owszem – na krótką metę to rozwiązuje problem, tyle że nie w długiej perspektywie. Doskonale to wiemy z naszego codziennego życia. Jeśli przestajemy zarabiać to zaciągnięcie chwilówki wystarcza – jak sama nazwa wskazuje – na chwilę. Gdy nadejdzie czas spłaty, a przychodzi bardzo szybko, kłopoty się natychmiast mnożą. Dalej nie mamy z czego płacić, a musimy płacić jeszcze odsetki.

Tak samo jest w przypadku gmin, czy powiatów. Zaciągnięte dziś kredyty trzeba będzie spłacić, a w warunkach spadku dochodów własnych będzie to tym bardziej utrudnione. W dodatku wpłynie to w przyszłości na zdolność kredytową poszczególnych jednostek, a co za tym idzie – ich przyszłe możliwości rozwojowe. A właśnie takie rozwiązanie proponuje rząd.

Phoca PDF

Trudno oprzeć się zatem wrażeniu, że tarcza samorządowa to w rzeczywistości gra pozorów. Zabrakło bowiem w niej realnych, a niezbędnych rozwiązań takich jak np. sumaryczne obniżenie kosztów realizacji inwestycji samorządowych poprzez mechanizm przekazywania równowartości VATu od nich na kolejne inwestycje, wspominana przeze mnie tydzień temu zmiana w zakresie sposobu naliczania wpłat na część równoważącą subwencji ogólnej, czy zawieszenie wrześniowej podwyżki wynagrodzeń nauczycieli – na którą nie przyznano odpowiednich środków.

Brak tych rozwiązań źle wróży przyszłości samorządu terytorialnego.

Phoca PDF